KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Czerwca. — Rok 1843. Sobota. № 163. Jutro, Ś. Prosper. Wsch: sł: g. 3, m. 51, Zach: g. 8, m. 9.

Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski *Nikanor*, przybył wczoraj do Warszawy z Petersburga. Rzeczywisty Tajny Radca Xżę *Siergiej Gagaryn* przybył z zagranicy. — Jutro przed 12tą w południe odbędzie się posiedzenie Opiekunek zakładu *Osierociałych* wychow:, a o godz: 4ej z południa Opiekunek Sal *Ochrony*. — W nieutulonym żalu pogrążony Mąż z Rodziną po zgonie ś. p. Marjanny z Berowskich *Wanin*, uprasza Familję i Przyiaciół do oddania ostatniej przysługi zwłokom z gmachu Uiazdowskiego, na smętarz Powązko: poiutrze o godz: 5tej z południa. — Większa połowa Panien na wydaniu w *Warszawie*, przepędziła noc dzisiejszą ieśli ieszcze nie w wianku *weselnym* na głowie, to niezawodnie z wiankami *wiślanemi* w głowie. Każdej coś śniło się: iednej tłum na moście, drugiej piękne korony z kwiatów, trzeciej ślubna obrączka, tamtej kareta i 4 konie, szale, perły i brylanty, skromniejszej w życzeniach poczciwe gospodarstwo, Mąż i 6ro dziatek. Oby każdej ziściły się te miłe marzenia młodości, tego wszyscy życzem, tego spodziewać się powinny, bo *wianki* udały się wczoraj. Choć deszcz groził, iednak niepadał: ośmielona odwłoką Publiczność iuż od 6tej zaczęła zapełniać miejsce doroczney zabawy. Ulica *Bednarska* ten przedsionek *Warszawskiego* mostu, wyjrzała cała oknami, i było na co patrzeć, bo Dam powabnych zastępy, nie mało zajmuiącemi były. Jest w Warszawie pewna epoka, którą można nazwać porą pięknych Kobiet. Tą epoką iest lato. Nie wiadomo zkąd zjawia się co rok o tym właśnie czasie tyle nowych pięknych twarzyczek, tyle młodocianych kibici. Jednemu z naszych Przyiaciół podobało się nazwać most wczorajszy firmamentem pięknych Kobiet; używaiąc tego wyrażenia, dodamy tylko, że na tym firmamencie nie było wcale zaćmienia, bo *wszystkie gwiazdy iaśniały*. Oprócz prześlicznych Kobiet, było wiele ślicznych tualet. Mateje *bazyliszkowe* (mieniące kolory) bareże, muśliny i balzaryny, iawiły się w wielu sukniach. Kapelusze nowomodne z małemi rondami tylko nieco od dołu szersze, ślicznie otaczały twarze. Uważaliśmy w kroiach sukien zmian mało; zawsze są one długie, najwięcej gładkie, fałdziaste, albo garnirowane to szerokim rąbkiem, to znów aż 3ma *wolantami*. Wolanty wracaią w modę ale ich koniecznie trójka być musi. Do najpiękniejszych tualet należała suknia w pasy lila w odcienia, pelervna mieniona garnirowana, kapelusz lila z różami troistego koloru. Suknia biała 5cią rąbkami obszyta, peleryna czarna, ozdoba z korali na szyi, kapelusz słomkowy upięty wstążkami. Suknia koloru oliwkowego, peleryna mieniona, kapelusz żułty z piórem. Suknia biała paletot lila, kapelusz biały z girlandką kwiatków mięszanych. Suknia biała, szal cały zarabiany w deseń. Szal axamitny zielony. Kapelusz błękitny. Dalej mnóstwo kapeluszów rozmaitych najpiękniejszego utworu, między któremi słusznie celowały: paljowy z przepysznem piurem tegoż koloru; słomkowe zdobne wstęgami w pasy lub desenie; kapotki białe, różowe błękitne i lila. Było tam wszystkiego dosyć, tyle nawet że i spamiętać trudno. Około 7ej gdy kilka wianków razem puszczono, ieden z przewoźników zbyt ostro te rzeczy biorący, przechylił się i spadł z czułna w wodę; szczęściem na kąpieli skończyło się, zmokł biedak do nitki, lecz że mógł wyjść gorzej na tem, cieszyć się powinien: *lepsza szkódka iak szkoda*. Wiele osób wczoraj korzystaiąc z bytności przy *Pradze* zwiedziło to przedmieście, ogródki nad brzegiem *Wisły*, iadło tamże podwieczorek i delektowało się wybornym miodem u P. *Kelle* nad *Wisłą*. Muzyki w wielu miejscach przygrywały, a nawet były i pływaiące katarynki. Wianków rzemieślniczych było 7, to iest Uczniów Ślusarzy, Krawców, Stelmachów, Szewców, Mosiężników, Siodlarzy, Stolarzy ozdobione wiórami i heblowinami kolorowanemi, oraz Czeladzi ciesielskiej z wszystkich najcel-

niejszy o 3ch kondygnacjach zdobny kwiatami tej profesji, i kilkonastoma świecami zapalonemi. Widzieliśmy iak jeden z nich złapany przez przewoźników wracał w tryumfie do miasta, pod eskortą uzbroionych w wiosła. Liczono ogółem na Moście do 26,000 osób. Brzegi rzeki były przepełnione. — Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Pani H. zł. 20 dla podupadłych Małżonków, którzy odbyli złote Wesele. Z sask: ogrodu wpł: 21 i 22 b. m. zł. 25 g. 2. — *Bukiet Maiowy*, nowy Walc, grywany w Teatrze Rozmaitości i u Wód mineral:, przełożony na pjanoforte przez Józ: *Damse*, wyszedł w Składzie Muzyki Ign: *Klukowskiego*; cena zł. 1 gr. 15. — Jedno z najlepszych i najważniejszych dzieł gospodarskich, które wyszło iuż w 2giej edycji, iest *Budownictwo gospodarskie Jondla* w ięzyku niemieckim, 3 obszerne tomy in 8vo, i Atlas z 73 tablicami na miedzi rytowanemi in foljo; cena zł. 100. To dzieło ważne nietylko dla Architektów, ale i dla Gospodarzy wiejskich, iest do nabycia w Warszawie przy ulicy Miodowej w Księgarni G. *Senewalda*. — Bardzo piękny Sklep pod firmą *A. Giwartowski* i *spółka* dotąd istnieiący w domu narożnym przy ulicy *Miodowej* i *Senatorskiej*, został przeniesiony do pałacu *Paca*, gdzie maiąc lokal obszerniejszy w sposób okazalszy i przyiemniejszy dla oka, przedstawia obfity zbiór znajduiących się w nim materjałów piśmiennych i rycin. Każdy przedmiot wystawiony w tym składzie na sprzedaż, odznacza się gustem i wytwornością, przytem zaleca się umiarkowaniością ceny. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe za 100 zł., r. s. 14 k. 75 (zł. 98 gr. 10); kupon kop: $^1/_6$.

Wczorajszą pocztą odebrane listy z *Londynu*, donoszą, że po 6 tygodniach słoty, było dni kilka pogody, odżyła nadzieia pomyślnych zbiorów, i poszukiwanie na zboże zmniejszyło się. Rozpoczęty d. 19 b. m. iarmark na wełnę w *Berlinie*, zaczął się pomyślnie; pierwszego dnia sprzedawano po 1 do 2 tal: wyżej cen zeszłorocznych, wszakże na 2gi dzień płacono iuż tylko po cenach zeszłorocznych.

Donoszą ze *Lwowa*, że przeniesieniu zwłok ś. p. Feldmarszałka Xięcia *Witgenstejna* towarzyszyła cała załoga wojskowa, i mnóstwo mieszkańców wszelkich stanów. Rycerz w żelaznej przyłbicy i zbroi iechał za karawanem. Zwłoki złożono w Kościele Ewanielickim, a po mowie pogrzebowej i modłach, odwieziono do Rossji.

Anglja. — Królowa w tych dniach przyjmowała Panów *Ellis* i *Pakenham*, którzy wrócili ze swoich poselstw do *Brazylji* i *Mexyku*. P. *Gladstone* (Gledstohn) nowomianowany Prezes Izby handlowej i Hrabia *Dalhousie* (Delhuzy) iego zastępca, składali przysięgę Monarchini. — Król Hanowerski wrócił po kilkodniowym pobycie w *Kew* do pałacu *S. Żems* — Xżę *Wellington* wezwał wszystkich Dowódzców pułków, aby podali listę służących pod ich rozkazami *Irlandczyków*.

Belgja. — Wybory (Sejmiki) rozpoczęły się w kraiu; zanosi się na burzliwe narady.

Danja. — Król 16go b. m. udał się parostatkiem *Aegir* na wyspę *Rügen*.

Francja. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) który ze swoią młodą Małżonką wraca do Francji, wyląduie w *Breście*. Xżę *Nemours* (Nemur) uda się do tego portu dla powitania Bratowej. — Komisja wyznaczona przez Ministerstwo wojny ukończyła iuż swoią pracę w przedmiocie osady *algierskiej*, między wielu innemi punktami znajduie się plan do nowego prawa wywłaszczenia i plan do ustanowienia Rady administracyjnej. — Towarzystwo kolei żelaznej z *Paryża* do *Lugdunu* iest blizkiem rozwiązania Towarzystwo kolei żelaznej z *Orleanu* do *Tur* nie iest zadowolone z danych mu warunków i także iest blizkiem rozwiązania. Szczególniej kapitaliści angielscy cofaią swoie słowo.

Grecja. — Całe wojsko Królestwa *Greckiego* składać się teraz będzie tylko z 2,000 ludzi.

Hiszpanja. — Angielski parostak woienny *Lezard* na żądanie Konsula hiszpańskiego odpłynął z *Gibraltaru* do *Malagi*. Okręt angielski woienny uda się do *Ceuty*. — Szef polityczny w stolicy kazał rozlepić odezwę zapewniaiącą, iż Rząd bynajmniej nie zostaie w obawie o los *Katalonji*. — Straż przednia Jenerała *Zurbano* wysłana do *Reus* miała przejść na stronę powstańców, tak iż

Jenerał musiał swój pochód wstrzymać. Pułkownik *Prym* coraz więcej pomnaża swoią armję. *Mataro* 8go b. m. wznieciło powstanie, bataljon z 29go pułku piechoty oświadczył się za powstańcami. Zwierzchnia iunta katalońska udała się z *Barcelony* do *Sabadal* i tamże została instalowaną. Deputacja prowincjonalna udała się ze swoią kassą zawieraiącą 800,000 fr. z *Barcelony* do tejże iunty. Jenerał-Kapitan w Barcelonie *Kortynez* znajduie się w krytycznem położeniu, nie ma bowiem pieniędzy, ani zleceń od Rządu, a iest przekonany, że woysko nie będzie strzelało do ludu. Gubernator w *Figueras* opuścił miasto i zamknął się w cytadelli. W *Tarragonie* część załogi miała przejść na stronę powstańców. — Młoda Królowa 5go b. m. znajduiąc się w Teatrze została powitaną rzęsistemi okrzykami radości, ieden głos odezwał się: „Niech żyie Królowa sama!" ale nikt temu okrzykowi nie wtórował. 6go b. m. na przeiażdżce w *Prado* uważano, iż Królowa z szczególną uprzejmością kłaniała się Infantowi *Don Franciszkowi* i iego rodzinie, radość błyszczała z oczu starszego Syna Infanta. Niektórzy głoszą, iż Ministrowie mieli zamiar uprowadzić Królowę do *Portugalji*. — Dzienniki są napełnione opisami pochodów wojsk przeciw powstańcom; fregata *Krystyna* i bryg *Nervion* 2go b. m. zawinęły z *Kadyxu* do *Malagi* aby to miasto blokować. Powstańcy z *Reus* posunęli się do *Tarragony*, zkąd Gubernator *Osorio* odegnał ich ogniem armatnim. Nie potwierdziła się wieść iakoby statek *Izabella* przeszedł na stronę powstańców.— W ogólności Hiszpanja teraz znajduie się w okropnym stanie.

Włochy.— 27go z. m. odbyła się w *Neapolu* uroczystość zaręczyn Cesarza Brazylji z Xżniczką *Teresą* Krystyną Marją Siostrą Króla *Neapolitańskiego*, w obec Posła nadzwyczajnego Brazylji Don Alexandra *Karneiro*. Dostojna narzeczona otrzymała portret swego dostojnego Narzeczonego. 28go z. m. z powodu zaręczyn daną była świetna uczta u dworu.

Rozmaitości. — Sprzeczano się w pewnem towarzystwie o to: czy znajduią się iacy mieszkańcy xiężyca? „Jakże tam mogą być mieszkańcy, zawołał ktoś z obecnych, a gdzieżby podzieli się w czasie kwadry?" — Niezgrabniś upuścił przy stole na ziemię świeżo przyniesioną pieczeń z młodej gąski. „Masz tobie! zawołał iego sąsiad, teraz pies ią porwie." „Nie bój się, uspokaiał go niezgrabniś, przydeptałem ią nogą." — Ktoś wchodząc do Magazynu mód zawołał do obecnych modniarek: „Która z Panien ma najszczuplejsze usta, dostanie męża." „Czy to być *może!*" zawołały wszystkie od razu sznuruiąc usteczka. „A która ma najszersze usta, dostanie aż 2ch kochanków." „Czy to *prawda!*" krzyknęły znowu wszystkie, rozrywaiąc usta od ucha do ucha.

Właściciel konia siwego nazwiskiem *Kudrys*, w przytomności Członków Komitetu wyścigów konnych, na kilka dni przed niemi zawarł ze mną nań zakład przeciw memu koniowi *Pogoń*, o dwa obiegi mety, to iest: werst 3; stawka z każdej strony była umówiona złp. 2000 i koń przegrywaiący zostaie własnością zwycięzcy. Gdy od zawarcia tego zakładu ani Właściciel nie stawił się, ani Pogoń Kudrysa doczekać się w szrankach wyścigowych nie może, co go iuż zniecierpliwiać zaczyna, nie znaiąc miejsca pobytu wspomnionego Właściciela, który zapewne niespodziewanemi przeszkodami dotąd został wstrzymany, wzywam go aby stawił się z Kudrysem bezzwłocznie dla rozegrania zakładu opisanego i nie zmuszał mnie do powtórnego powoływania go poimiennie w niniejszym przedmiocie. Warsz: d. 22 Czer: 1843. Wiktor Hr: *Ossoliński*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sierzputowski Stef: Dz: z Gu: Grodzieńskiej; Ryttel Wale: Dz: z Dybowa; Boiński Ant: Oby: z Węsewa; Sikorski Kaz: Oby: z Kowala; Załęski Ign: Dz: z Warszewic: Szwejtzer Hipo: Dz: z Studzieńca; Piński Mar: Dz: z Mikołaiek; Klicki Jakób Oby: z Augustowa.

DONIESIENIA.

Komisja Rzą: Spraw W. i D. podała do wiadomości, możność założenia Apteki w Mieście *Szczuczynie* w Guber: Augustowskiej. Osoby posiadaiące kwalifikację do zakładania i utrzymywania Aptek w kraiu tutejszym, któreby sobie życzyły ubiegać się o założenie Apteki w Szczuczynie, zgłosić się winny ze swemi żądaniami do Komisji R. S. W. i Du:.

Nadmienia się, że istnieiąca obecnie w M. Szczuczynie Apteka, do P. *Petruszek* należąca, która iedynie dla miejscowych potrzeb tymczasowo tolerowaną być musi, z dniem otwarcia Apteki nowo założyć się maiącej, zamkniętą zostanie.

Ktoby sobie życzył sprzedać lub wydzierżawić FOLWARK, mniej więcej 100 korcy ozimego wysiewu w dobrej glebie maiący, z Pastwiskami, Pańszczyzną dostateczną i Domem mieszkalnym wygodnym, w razie zaś wydzierżawienia, regularność opłat i spokojność mieć sobie zapewnionemi; zechce Adres swój nadesłać do Składu Papieru pod Nr 377 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Z powodu wyiazdu, złożono w Sklepie Ubogich do wyprzedania, około pareset Butelek WINA Węgierskiego wystałego, łagodnego, po zł. 2 gr. 15; oraz kilka butelek OLIWY Brabandskiej w najprzedniejszym gatunku.

Zgubioną została BRANSOLETKA, w pałacu Paca, przeszłej Środy, na Koncercie Kossowskiego; łaskawy Znalazca raczy ią oddać na Krako:-Przedm: Nr 393 lit: B, na dole po lewej ręce, a oprócz podziękowania, przyzwoite wynagrodzenie, ieżeli takowego wymagać będzie, otrzyma.

DOWÓD BANKOWY na zastawione Kosztowności, za Nrem 19,330, 21,213 i 21,214, wydany na imie Zejnwel Henig, Icka Karpińskiego i Lejzera Lax, zaginął; Znalazca raczy takowy złożyć w Banku Polskim.



Przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Dziewanowskich pod Nr 471, obok Resursy Kupieckiej, iest KOCZ z fordekiem, oknami, walizami, mocno zbudowany, do podróży zdatny, za mierną cenę do zbycia. Wiadomość od Struża Tomasza tamże.

Na Pradze pod Nrem 418, nad brzegiem Wisły, w bliskości Kąpieli wisłanych, są do wynaięcia każdego czasu dwa porządne POKOJE; oraz LOKAL stosowny na RESTAURACJĘ od Śgo Jana r. b. Wiadomość w Składzie Miodu pod tymże Nrem.



Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są dwa FORTEPJANY do wynaięcia lub do sprzedania; dowiedzieć się można pod powyższym Nr, u Gospodarza domu.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego, odbywać się będzie Sprzedaż przez publiczną licytacją w domu Nro 471 przy ul: Senatorskiej położonym w d. 14/26 Czerwca r. b. o godz: 3 z południa i dni następnych, pozostałości po ś. p. Ludwiku Sauvan, iako to: Mebli, Garderoby, Pościeli, Bielizny, Sreber, Kosztownosci, Obrazów, Bibljoteki po największej części z dzieł Lekarskich składaiącej się, Kocza, Karety, rzeczy Staiennych, Narzędzi Chirurgicznych, Maszyn elektrycznych, Miedzi, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu. J. Noskowski, R. K. Z.



SUMMA od 20 do 30,000 zł., iest do umieszczenia na 1szą hipotekę Domu przy iednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, bez wpływu Faktorów. Wiadomość przy ulicy Freta Nro 257, w podwórzu, w oficynie, po lewej ręce na 1m piątrze, drzwi na prawo; tamże iest także Summa 20,000 zł. do umieszczenia częściowo, lub razem, albo na zastaw.

Pewna OSOBA obznajmiona z gospodarstwem, przez 18-letnią praktykę, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyiać sobie obowiązek Rządcy Dóbr lub dozór nad Lasami. Wiadomość w Zaieździe Białostockim pod Nr 11 Stancji.



W Owczarni Woli Pękoszewskiej w Gub: Mazow: Pow: Rawskim, znajduie się 60 sztuk MACIOR Merynosowych, od lat 4 do 8 wieku maiących, do sprzedania.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud: 14.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 19ty raz *Parawjedes*. — Jutro, 11ty raz *Wieśniak* i *Aktorka*. 57my raz *Nowy Teatr*, z rozmaitemi scenami nowo ułożonemi, Śpiewami, Tańcami i Mazurem. (Między scenami będzie z Traiedji *Matka rodu Dobratyńskich*).

Dziś *Bosko* w pałacu Paca.

Dziś MARJONETKI za Ogrodem Krasińskich.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Lubownikow PIWA białego zwanego (Berliner Weissbier), z Fabryki Alex: Lentzkiego, iż od iutra u mnie będzie można dostać takowego w Ogrodzie przy ulicy Miodowej pod Nr 491; zaś w Czwartki i Niedziele FLAKI na śniadanie. J. Moraski.

Dziś w Ogrodzie przy ulicy Leszno na Działyńskiem, *Śpiewacy Alpejscy* grać będą. — Jutro i poiutrze MUZYKA JP. *Wolfa*.

Jutro w Ogrodzie P. Ohma za Wolskiemi rogatkami, MUZYKALNA ZABAWA pod Dyr: JP. *Szyndlera*.

Jutro na Saskiej-Kępie pod Nrem 14, od godziny 3ciej z południa, *Śpiewacy Alpejscy* (Familja *Holzman*) grać i śpiewać będą. — Przytem dostać będzie można różnych Potraw i Napoiów.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk, Gęsi, Kaczki młode, Pieczeń bara: i ciel:, Kurczęta, Raki, Szparagi, etc.

Sprostowanie. — W onegdajszym Kurjerze, na stronicy 774, w Artykule o Poezjach M. Żurawskiego, zamiast: dotąd, nawet częściowo, na widok publiczny wypuszczane; czytać należy: niewypuszczane.